

Myśliński, Jerzy

Plutarch polskiego socjalizmu (Bolesław Limanowski)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/3-4, 121-126

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY MYŚLIŃSKI (Warszawa)

PLUTARACH POLSKIEGO SOCJALIZMU (BOLESŁAW LIMANOWSKI)

Bolesław Limanowski (ur. w 1835 r. w Podgórzu koło Dyneburga — zm. w 1935 w Warszawie), uważany za patriarchę polskiego socjalizmu niepodległościowego, był przede wszystkim historykiem polskich walk narodowowyzwoleńczych i społecznych XVIII i XIX w., następnie socjologiem zajmującym się głównie teorią rozwoju społecznego, w trzeciej kolejności publicystą, wreszcie działaczem polskiego ruchu socjalistycznego. Urodzony w Inflantach, studiował medycynę w Moskwie i Dorpacie. Pod koniec edukacji medycznej zaniechał jej i zaczął studiować historię i nauki społeczne. W 1860 r. wyjechał do Francji, gdzie zapoznał się z dorobkiem myśli emigracji polskiej. Wrócił w następnym roku i należał do głównych organizatorów manifestacji patriotycznych w Wilnie. Skazany za to na zesłanie, przebywał w głębi Rosji do 1867 r. W Warszawie był prekursorem „chodzenia w lud” robotniczy. Lata 1870—1877 spędził we Lwowie, gdzie doktoryzował się z socjologii, a równocześnie prowadził działalność publicystyczną i propagandę zasad socjalizmu. Z ruchem socjalistycznym związał się ściślej w Szwajcarii, ale wkrótce poróżnił się z grupą „Równości” na tle jej negatywnego stosunku do haseł wyzwolenia narodowego. Swoje poglądy rozwijał w stowarzyszeniu „Lud Polski” i na łamach „Pobudki”. Od 1889 r. przebywał w Paryżu. W 1892 r. przewodniczył zjazdowi socjalistów polskich, który uchwalił niepodległościowy program PPS, należał do ZZSP i PPS. Pracował jako urzędnik firmy ubezpieczeniowej i mniej wówczas tworzył.

W 1907 r. zamieszkał w Krakowie, gdzie powstało wiele jego prac historycznych, współpracował z socjalistycznym „Naprzodem” i innymi tytułami. Był obecny na wszystkich ważniejszych demonstracjach socjalistycznych i wewnątrzpartyjnych imprezach — stale w roli nestora ruchu i jego propagatora. Udzielał się na różnych polach społecznych. W 1919 r. przeniósł się do Warszawy, w latach 1922—1935 był senatorem z ramienia PPS, w której działał do końca życia. Wystąpił przeciw ograniczeniom demokracji po 1926 r.

Jakkolwiek wywodził się z zamożnej rodziny ziemiańskiej, wciąż cierpiał niedostatek; żył głównie z pracy rąk i umysłu, przy czym w okre-

sach, gdy utrzymywał się wyłącznie z honorariów, np. po 1907 r., często poziom jego życia obniżał się gwałtownie, choć publikował dużo. Był pierwszym na wielu polach, przede wszystkim jako propagator haseł socjalistycznych. Jako pierwszy też na szerszą skalę i w sposób czytelny dla mniej wyrobionych odbiorców zajął się historią demokracji polskiej i polskich walk wyzwoleniczych. Spopularyzował koleje życia licznych powstańców, rewolucjonistów polskich i myślicieli demokratycznych XVIII i XIX w. Stworzył syntezę polskich ruchów społecznych najnowszej doby i polskich walk niepodległościowych, powszechnie czytana — nielegalnie w zaborze rosyjskim, zwłaszcza w młodzieżowych kółkach samokształceniowych. Twórczość jego w tej dziedzinie wyprzedziła pogłębione studia archiwalne Szymona Askenazego, a recepcja dzieł Limanowskiego nie miała sobie równej. Był także jednym z pierwszych socjologów polskich XIX w., autorem publikacji syntetycznych i prac szczegółowych, co łączył z analizą kwestii społecznych i narodowej.

Zdaniem biografów i autorów dokonujących rozbioru jego myśli, Bolesław Limanowski, jakkolwiek nie sporządził systematycznego wykładu socjalizmu niepodległościowego, zapewnił ciągłość polskiej myśli demokratycznej XIX i XX w., a Polskiej Partii Socjalistycznej dał historyczną legitymację. Upowszechnił tezę o socjalizmie jako „stałym komponentie świadomości społecznej od czasów zamierzchłych” (Michał Śliwa). Udowodnił, że odbudowa niepodległej Polski jest warunkiem wstępnym do społecznej przebudowy kraju w kierunku socjalistycznym. Państwo uznał za wybitny czynnik narodotwórczy. Uważał, że państwo pierwotnie powstało w drodze podboju cudzego terytorium i wobec tego naród podbity ma naturalne prawo do zrzucenia przemocą niewoli i stworzenia własnego państwa. Był zdania, że zmiany polityczne są pierwotne w stosunku do procesów przebudowy życia społecznego i gospodarczego. Socjalizm demokratyczny, w jego mniemaniu, miał się zasadzać na pracy jako naczelnej wartości, na podporządkowaniu woli jednostki społeczeństwu oraz na zasadzie, że ziemia, fabryki i narzędzia pracy powinny zostać uspołecznione — być własnością nie państwa, lecz „rozszerzonej gminy”. Jako zwolennik egalitaryzmu był przeciwnikiem dyktatury proletariatu, zwłaszcza w formie, w jakiej się ona objawiła w Rosji Radzieckiej. Kładł wielki nacisk na spółdzielczość i samorząd lokalny. Zdaniem Michała Śliwy, „wniósł on nieocenione wartości do polskiej kultury umysłowej, przejawiające się między innymi w historycznym i socjologicznym uzasadnieniu rozwoju socjalizmu na ziemiach polskich” i „ukazaniu jego ścisłego związku z aspiracjami niepodległościowymi polskiej klasy robotniczej”.

W publicystyce Limanowski popularyzował własne dociekania historyczne i socjologiczne, przedstawiał refleksje nad bieżącymi lekturami; uprawiał ją wreszcie dla zarobku, ale często — dla idei — rezygnował z honorariów, co nie było dlań decyzją łatwą. Teksty typowo publicz-

styczne pisywał głównie na zamówienie redaktorów prasy socjalistycznej i postępowej, przy czym takich wypowiedzi było stosunkowo niewiele. Miały one szczególny charakter — mniej liczyła się w nich treść, bardziej nazwisko i status piszącego. Pod koniec XIX i w XX w. odgrywał Limanowski w prasie socjalistycznej i postępowej rolę zbliżoną do roli J. I. Kraszewskiego w prasie polskiej od połowy XIX stulecia — nie było ważniejszej imprezy wydawniczej, której by nie patronował. W sensie inicjatywy publicystycznej na ogół nie był samodzielny, jednak jego udział pozostawał w zgodzie z wyznawanymi poglądami. Publicystą w pełnym tego słowa znaczeniu był do końca XIX w., wówczas m.in. zasilał korespondencjami warszawskie tygodniki społeczno-kulturalne, przy czym tematyka jego korespondencji była wielce różnorodna. Nie pomijał aktualności i wszystkiego, co wiązało się z ideą postępu społecznego, jeśli oczywiście warunki cenzuralne na to pozwalały.

Publicystyka Limanowskiego to nie tylko artykuły w prasie codziennej, tygodnikach, miesięcznikach, jednodniówkach, ale także broszury, książki, teksty w pracach zbiorowych. Wszystkie one miały liczne wydania, na ogół różniące się zakresem, głębią dociekań, objętością; nowe wydania zwykle zmieniał — rozszerzał, poprawiał. Sporo artykułów drukował równolegle w różnych periodykach — działo się to z reguły poza nim, inni dysponowali jego tekstami, *post factum* go o tym powiadamiając, albo i nie.

Publicystykę zaczął uprawiać Limanowski jeszcze w szkolnych piśmiennicach nielegalnych, a debiutem publicznym była korespondencja z *Inflant* w „Przeglądzie Rzeczy Polskich” w 1860 r. na wychodźstwie. Współpracował potem z lwowskim „Dziennikiem Literackim”, a następnie z tygodnikami warszawskimi i „Dziennikiem Lwowskim”. Na zesłaniu pisywał do lokalnej prasy rosyjskiej, wysyłał też „Listy z Rosji” do „Opiekuna Domowego”. Zafascynowany pozytywizmem, od 1868 r. publikował na łamach „Przeglądu Tygodniowego”, „Kłosów” i „Bluszczu”. Wiele tekstów poświęcił recenzowaniu współczesnej beletrystyki. Od 1870 r. prowadził w „Przeglądzie Tygodniowym” rubrykę „Przegląd życia społecznego”.

Naturalną kolejną rzeczą, w czasie pobytu we Lwowie współpracował z tamtejszą prasą. Pisywał najpierw do „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Lwowskiego”, ale także do „Tygodnia Literackiego”. W 1871 r. zaczął publikować w pismach robotniczych: „Rękodzielniku” i „Czcionce”, drukował też na łamach „Przeglądu Społecznego” (1886—1887); dla zarobku ogłaszał swe teksty w czasopismach dla dzieci. Wydawał także w omawianym okresie druki samoistne, popularyzujące historię i ruch socjalistyczny, publikował przekłady klasyki socjalistycznej, duże znaczenie propagandowe miały jego broszury *O kwestii robotniczej* (1879), *Losy narodowości polskiej na Śląsku* (1874) i inne.

Nie zaprzestał uprawiać publicystyki na wychodźstwie w Szwajcarii,

skąd nadsyłał do kraju liczne korespondencje, m.in. do „Tygodnika Polskiego” (1877—1878), do warszawskiego „Głosu” (1877—1888). Artykułami o socjalistach utopijnych zasilał warszawskie „Ateneum” (1877—1895). Należał do inspiratorów i autorów emigracyjnych czasopism socjalistycznych: „Pobudka” (1889—1891), „Przegląd Socjalistyczny” (1892), pisywał także do socjalistycznych periodyków szwajcarskich, francuskich i niemieckich. Bardzo obficie zasilał prasę socjalistyczną w Galicji, zwłaszcza „Naprzód” (od 1896) i wczesną „Krytykę”. Od 1895 r. każdy krakowski „Kalendarz Robotniczy” zawierał jego tekst. Pisywał do „Przedświtu” i „Światła”, przy czym do najciekawszych jego wypowiedzi publicystycznych należała odpowiedź na ankietę lwowskiego „Promienia” pt. *Jaką drogą doszedłem do socjalizmu*. Najwięcej jednak płodów jego publicystyki pomieszczał nadal „Przegląd Tygodniowy”, z którym współpracował systematycznie do połowy lat dziewięćdziesiątych, wypełniając tu „Przegląd życia społecznego”, rubryki poświęcone piśmiennictwu polskiemu i francuskiemu, ogłaszając życiorysy i profile, pomieszczając korespondencje ze Lwowa, a potem ze Szwajcarii, listy naukowe, a w latach ostatnich wypełniając rubrykę „Tydzień polityczny”. Równolegle słał swe teksty do „Bluszczu” i „Niwy” oraz publikował broszury, książki i wspomnienia. Największą rolę odegrała książka rocznicowa, wydana w Krakowie w 1902 r. pt. *Socjalizm, Demokracja, Patriotyzm*, w której pomieszczono dwie prace autorstwa Limanowskiego (cytowaną już wypowiedź w ankiecie „Promienia” oraz studium pt. *Kwestia narodowa a społeczna*). W studium tym proroczo brzmiała następująca jego opinia: „W kraju, gdzie lud nie przyzwyczał się ufać swoim własnym siłom, rewolucja wszelka kończy się ostatecznie na mniej lub więcej życzliwej opiece mniejszości inteligentnej nad dalszymi jego losami”.

Aktywność publicystyczna Limanowskiego zmniejszyła się podczas pobytu w Paryżu, od połowy lat dziewięćdziesiątych do 1907 r. Wówczas wolny czas od pracy biurowej poświęcał głównie historii i socjologii. Po przeniesieniu się do Krakowa znów więcej zaczął pisać, a przede wszystkim wszedł w skład redakcji „Naprzodu”, gdzie w latach 1907—1908 pisał głównie omówienia książek i broszur. Nadto zasilał swymi artykułami „Krytykę” (tu na szczególną uwagę zasługiwał artykuł *Naród, państwo i międzynarodowość* z 1908 r., odrzucony przez „Przedświt”), sporadycznie inne czasopisma galicyjskie, warszawskie i wileńskie.

W czasie pierwszej wojny światowej pisał dla wydawnictw NKN, Wilhelm Feldman ogłaszał jego artykuły w „Polnische Blätter”, kilka tekstów pomieściła „Kultura Polski”. Spośród rozlicznych prac samostatnych w tym okresie na uwagę zasługiwał ważki społecznie tekst, wydany w 1919 r. we Lwowie, pt. *Państwo unarodowione i unarodowienie ziemi* i rok późniejsza broszura plebiscytowa, wydana przez Komitet Obrony Śląska.

Publicystyka Limanowskiego w Polsce niepodległej do pewnego okre-

su nosiła jeszcze cechy samodzielności, jednak w ostatnich latach życia teksty przez niego sygnowane były zapewne szkicowane przez przywódców PPS. Co do pierwszego okresu, zamykającego się latami 1919—1928 nie może być wątpliwości, iż Limanowski tworzył samodzielnie. Publicystyka jego w tym czasie widoczna była w prasie PPS, zarówno centralnej jak i prowincjonalnej, oraz w wydawnictwach samoistnych, które wychodziły z oficyn tej partii. Ogromna większość publikacji Limanowskiego ukazywała się najpierw w „Robotniku” i „Naprzodzie”. Drukowano wszystkie jego publiczne przemówienia. Ogłoszono np. drukiem jego mowę na kongresie zjednoczeniowym PPS w 1919 r., w której stwierdził, że zebrane gremium ma się „porozumieć co do działania, które nas czeka: do pracy nad utworzeniem Rzeczypospolitej Socjalistycznej”. Interesował się problematyką międzynarodową, komentował decyzje Ligi Narodów, zaangażował się w walce o Warmię, Mazury, Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Już po decyzjach międzynarodowych na temat przynależności państwowej tych ziem odwiedził Warmię i Mazury, czego plonem był cykl artykułów z konkluzją, iż wystarczyłby „jeszcze rok okupacji polskiej, aby niemczyzna na tych terenach zupełnie zanikła”.

Wobec konfliktu polsko-radzieckiego zajmował konsekwentnie antywojenne stanowisko, ale w chwili najwyższej próby oddał się całkowicie do dyspozycji PPS i państwu dla obrony niepodległości. Pisał, iż w dniach sierpniowych 1920 r. nastąpiło „powtórne zdobycie niepodległości”. Opowiadał się przeciw ciemieniu narodów europejskich, które nie były niepodległe. W 1921 r. zajął się problemem postawionym najpierw w cyklu artykułów w „Trybunie”, a potem w odrębnej broszurze pt. *Bolszewickie państwo w świetle nauki*. Krytykował bolszewików za deptanie humanizmu i demokracji. Twierdził, że „dyktatura proletariatu bez demokracji jest absurdem logicznym”, głównej cechy bolszewizmu upatrywał w „centralizmie podbojowym”, co nie oznaczało, iż nie dostrzegał też pozytywnych elementów działalności władz radzieckich zarówno wewnątrz Rosji, jak i w polityce zagranicznej. Uważał, że demokratyczny ustrój Polski zrodził się pod ciśnieniem rewolucji rosyjskiej. Postulował przebudowę scentralizowanego państwa w federacyjny związek samorządnych gmin; miast kapitalizmu zalecał federację spółdzielczą w rolnictwie i przemyśle.

Uczestniczył Limanowski często w sygnowaniu listów otwartych w obronie więźniów politycznych w Polsce, protestował przeciw gnębieniu mniejszości narodowych na wschodzie kraju. W 1928 r. nawoływał do jedności szeregów PPS.

Najbardziej znanym wystąpieniem Limanowskiego w 1929 r. był jego list otwarty do prezydenta RP, skonfiskowany w „Robotniku”, ogłoszony następnie jako druk ulotny PPS, w którym ostro protestował przeciwko łamaniu prawa i poniżaniu parlamentu. Ironicznie konkludował, że „nie są jedynym terenem pracy Prezydenta Rzeczypospolitej obchody, bramy

triumfalne, bankiety. Ma on być stróżem prawa, ostoją ładu w Państwie". W senacie, wybrany w 1928 r., mimo że był najstarszy wiekiem, nie mógł wygłosić mowy otwierającej obrady. Do kolejnych gremiów partyjnych kierował już tylko listy, listownie również protestował przeciw coraz liczniejszy konfiskatom „Robotnika”. Dziękował też publicznie za liczne dowody uznania ze strony robotników i działaczy socjalistycznych, którzy upowszechniali jego legendę, wciąż jako nestora ruchu, który do śmierci w setnym roku życia pozostał wierny ideałom młodości.

K. Cottam, *Bolesław Limanowski (1835—1935). A Study in Socialism and Nationalism*, Boulder 1978; M. Handelsman, *Bolesław Limanowski jako badacz historii powszechnej*, Warszawa 1935; A. Próchnik, *Bolesław Limanowski*, Warszawa 1933; J. Targalski, *Szermierz wolności*, Warszawa 1973; L. Wasilewski, *Bolesław Limanowski*, Kraków 1910; tenże, *Bolesław Limanowski w setnym roku życia*, Warszawa 1935; M. Wróbel, *Socjalizm humanistyczny Bolesława Limanowskiego*, Warszawa 1988; Z. A. Żechowski, *Socjologia Bolesława Limanowskiego*, Poznań 1964; M. Żychowski, *Bolesław Limanowski 1835—1935*, Warszawa 1971; B. Limanowski *Pamiętniki*, t. 1, 2, 3, 4, Warszawa 1957—1973; B. Limanowski, *Historia demokracji polskiej w epoce porozbiorowej*. Wstępem poprzedził i przypisami opatrzył A. Leinwand, Warszawa 1983 i inne edycje opatrzone aparatem krytycznym; zob. też *Nestor polskiego socjalizmu czy tylko socjalny demokrata. Studia o Bolesławie Limanowskim*, Katowice 1987.